

Doktor Gustave-Joseph-Alphonse Witkowski (1844-1923),
lekarz, dziennikarz, historyk medycyny, pamflecista,
mizantrop, popularyzator, wynalazca i oryginał*

Doctor Gustave-Joseph-Alphonse Witkowski (1844-1923),
physician, journalist, historian of medicine, pamphleteer,
misanthrope, popularizer, inventor, and eccentric

Jean-François Hutin**

(tłumaczenie z francuskiego dr med. Tomasz Sioda)

Reims, Francja

Streszczenie. W artykule przyjrano się życiu doktora Gustave'a Witkowskiego (1844-1923), mizantropijnego lekarza i mizoginistycznego położnika, ale także pisarza, anegdotciarza, dziennikarza, lekarza teatralnego, historyka medycyny i specjalisty w zakresie historii prokreacji, w tym porodu i karmienia piersią. Był popularyzatorem wiedzy, zwłaszcza przydatnej w nauczaniu anatomii, mało znanym wynalazcą, a przede wszystkim polemistą, który przeciwstawiał się Augustinowi Cabanèsowi (1862-1928), zjadliwie, ale nie bez humoru, w tematach „medycyny historycznej”, której Cabanès był piewą.

Abstract. This article presents the life of Dr. Gustave Witkowski (1844-1923), a misanthrope physician and a misogynist obstetrician, as well as a writer, an anecdote teller and an unrecognized inventor. He practiced medicine in theaters, specialized in the history of childbirth and breastfeeding, popularized anatomy. Most of all, he was a polemist, who stood against Augustin Cabanès (1862-1928) with condemnation as well as humor, on questions regarding the “historical medicine”, Cabanès pretended to master.

Résumé. Cette communication évoque la vie du docteur Gustave Witkowski (1844-1923), médecin misanthrope, accoucheur misogyne, mais aussi écrivain, anecdotier, journaliste, médecin de théâtre, historien de la médecine, spécialiste de l'histoire de l'accouchement et de l'allaitement, vulgarisateur,

* Artykuł pod tytułem *L'original docteur Gustave-Joseph-Alphonse Witkowski (1844-1923), médecin, journaliste, historien de la médecine, pamphlétaire misanthrope, vulgarisateur et inventeur* został opublikowany w czasopiśmie „Histoire des sciences médicales” w 2021 r. (t. 3, s. 153-169). Wykład z prezentacją multimedialną odbył się na posiedzeniu Société Française d'Histoire de la Médecine, 20 listopada 2021 r. Publikacja w języku polskim za zgodą Autora i Wydawcy. Zachowano oryginalne miejsca wstawiania przypisów.

** Adres autora: 2, rue de Neufchâtel, 51000, Reims, Francja.

notamment dans l'enseignement de l'anatomie, inventeur méconnu, et surtout polémiste, s'opposant avec virulence, mais non sans humour, à son contemporain, Augustin Cabanès (1862-1928), sur des sujets de « médecine historique » dont ce dernier s'était fait le chantre.

Słowa kluczowe: Gustave-Joseph-Alphonse Witkowski, Polish doctors, French doctors, historian of medicine

Keywords: Gustave-Joseph-Alphonse Witkowski, Polish doctors, French doctors, historian of medicine

Zainteresowałem się tym mało znanym lekarzem¹, kiedy pisałem biografię jego kolegi, doktora Augustina Cabanès'a. Witkowski jest bardzo często w niej wspomniany, czasem pod własnym nazwiskiem, zwłaszcza jako współautor „Gayetez d'Esculape”, wydanej w Paryżu przez A. Maloina w 1909 r., ale częściej pod pseudonimem Aristarque, w nawiązaniu do greckiego gramatyka Arystarcha z Samotraki, skrupulatnego i surowego krytyka literackiego. Witkowski-Aristarque był zresztą autorem niewielkiej, bardzo krytycznej książeczki o swoim byłym współpracowniku, opublikowanej w 1915 r. pod tytułem „Silhouettes médicales et paramédicales, Le docteur Cabanès par Aristarque”. Licząca 59 stron książka została wydrukowana w 200 egzemplarzach, które nie zostały przeznaczone do sprzedaży. Zachowana w bibliotece Académie de médecine kopia tej broszury zawiera następujące stwierdzenie: „Bardzo rzadka broszura. Autor, dr Witkowski, obawiając się procesu sądowego, kazał ją zniszczyć”².

Lekarz

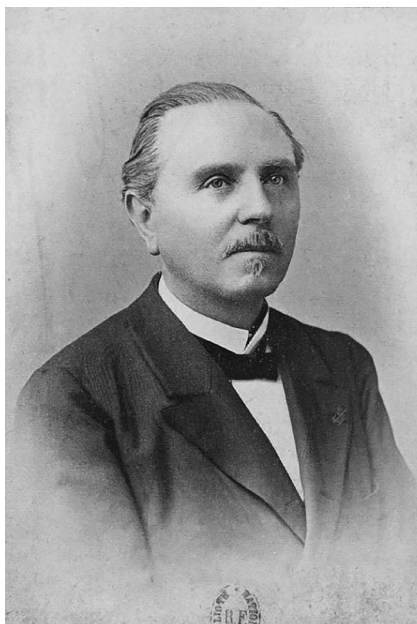
Do przyczyn niezgody między nimi wrócimy później, najpierw przedstawimy życie Witkowskiego, które, co niezwykle, cechuje wiele podobieństw do losów Cabanès'a. Informacje zaczerpnęliśmy z czterdziestopięciostronicowej autobiografii dr. Witkowskiego, wydanej w 1917 r., również wydrukowanej w 200 egzemplarzach i nie wprowadzonej do obrotu księgarskiego³, wzbogaconej o dwa portrety autora (ryc. 1), której pierwsze wersy nadają jej ton...⁴:

¹ Publikacje obu Witkowskich, ojca i syna, odnotował Stanisław Kościński w „Słowniku lekarzów polskich” (Warszawa 1883, s. 551).

² J.-F. Hutin, *L'original docteur Gustave-Joseph-Alphonse Witkowski (1844-1923), médecin, journaliste, historien de la médecine, pamphlétaire misanthrope, vulgarisateur et inventeur*, „Histoire des sciences médicales” 2021, nr 3, s. 154.

³ G.-J. Witkowski, *Autobiographie*, Tours 1917, 16°, ss. 44, il. 12, tabl. 1, portrety 2.

⁴ Drugim ważnym źródłem tego artykułu jest biografia Witkowskiego zamieszczona w: *Dictionnaire biographique international des médecins et chirurgiens*, Imprimerie de l'armorial français, Paris, 1903.



Ryc. 1. Zdjęcie portretowe dr. Gustawa Witkowskiego
Źródło: BnF, domena publiczna

Witkowski Józef Alfons, urodzony – bez czepka – w Nevers, dnia 20 marca, wiosną 1844 r., tego samego, co Sarah Bernhardt i Anatol France, jednak nie został obdarzony talentami wielkiej aktorki lub wybitnego pisarza⁵.

Jego ojciec, Kajetan Stanisław Gustaw Witkowski (urodzony w 1809 lub 1810 r. w Radomiu w Polsce, zmarł 28 stycznia 1845 r. w Nevers), został zaocznie skazany na karę śmierci za udział w powstaniu listopadowym 1830 r. Będąc uchodźcą we Francji, w 1835 r. ukończył studia na wydziale lekarskim uniwersytetu w Montpellier, broniąc rozprawy doktorskiej na temat zapalenia wsierdzia. Syn wspomina jego śmierć z czarnym humorem:

Kilka dni po tym, jak wyłoniłem się z nicości, nasz ojciec wpadł na niefortunny pomysł odebrania niewielkiej sumy pieniędzy, którą pożyczył tak zwanemu przyjacielowi. W dowód wdzięczności przyjaciel uderzył go kamieniem w głowę⁶.

⁵ J. Schiller wspominał o tym „malowniczym charakterze” (używając jego własnego wyrażenia) w naszym społeczeństwie w krótkiej notatce w roku 1967. J. Schiller zauważył, że data urodzenia dr. Witkowskiego nie zawsze jest podawana poprawnie i podał różne odniesienia, które są błędne, jednakże sam pomylił tę datę podając w tytule artykułu dzień 21 marca 1844 roku. Schiller J., *Note biographique sur Gustave-Joseph Witkowski (21 mars 1844-24 janvier 1923)*, „Histoire des sciences médicales”, t. 1, 1967, s. 1.

⁶ Hutin, dz. cyt., s. 154-155.

Jego matka, Anne Marie z domu Giraudat (1825-1864), opuściła Nevers i wróciła do Paryża, gdzie zakupiła Hôtel des Messageries przy rue Montmartre 47, czyniąc swojego syna, który teraz nazywał się Gustave, „dzieciakiem Paryża”. W 1862 r. wyszła za mąż po raz drugi, za François Goyarda (1825-1900), przedsiębiorcę robót publicznych, któremu urodziła syna, Henri’ego Edmégo (1861-1922). Od tego momentu François Goyard zatrudnił pasierba w swoim przedsiębiorstwie, a nawet powierzył mu zarządzanie budową kościoła pw. św. Ambrożego. Kiedy w 1864 r. matka zmarła na raka, Gustave musiał podzielić się spadkiem po niej ze swoim przyrodnim bratem, który później sam odziedziczył miliony ojca... „Zobacz, jaki los pechowców” – pisał rozczarowany. Gustave porzucił roboty publiczne i opiekę przybranego ojca, aby pracować w różnych branżach „od awatara do awatara”: jako autor tekstów pisanych dla różnych gazet, takich jak „Les ficelles parisiennes” lub „La Revue Joyeuse” pod pseudonimami „Fortunio” lub „Clam”, dyrektor teatrzyku przy rue de La Tour-d’Auvergne⁷, itd. Mając daremną nadzieję na otrzymanie pracy w Północnej Kompanii Kolejowej, pomimo dobrych rekomendacji, postanowił spełnić się w zawodzie swojego zmarłego ojca. W 1868 r. uzyskał tytuł licencjata w dziedzinie literatury, pomimo „niezгоды z łaciną i greką”, i zapisał się do Paryskiej Szkoły Medycznej, gdzie został przyjęty jako ekstern w miejscowych szpitalach. Pod koniec stażu szpitalnego został odznaczony klasycznym brązowym medalem szpitali paryskich⁸.

Ustawa z dnia 7 lutego 1851 r., zasadniczo ze względów wojskowych, wprowadziła podwójne *ius soli* dla dziecka urodzonego we Francji cudzoziemcowi, który sam się tam urodził, a to nie miało miejsca w przypadku Gustave’a. Dlatego też został naturalizowany (dekret z dnia 1 lipca 1871 r., nr 394: Dekret Rządu Obrony Narodowej zezwalający mu na osiedlenie się we Francji i korzystanie z praw obywatelskich, tak długo jak będzie tam mieszkać: 1. pan Witkowski [Joseph-Alphonse], student medycyny, urodzony 20 marca 1844 r. w Nevers, zamieszkały pod adresem w Paryżu, rue Saint Jacques, nr 212, pochodzenie polskie ze strony ojca). Będąc lekarzem podczas wojny prusko-francuskiej w 1870 r., Witkowski powrócił do swojego pochodzenia, do czego odniósł się w swej autobiografii po tym, jak został zaatakowany przez kolegę ginekologa za swoją genealogię:

Nie jesteśmy ani „obcokrajowcami”, ani „metysami”, ponieważ urodziliśmy się we Francji, jestem synem francuskiej matki i polskiego męczennika; ale jako oficjalnie naturalizowany, pełniłem faktyczną służbę na placówkach podczas wojny w latach 1870-1871, jako oficer medyczny 182. batalionu piechoty, stopień uzyskany po zdaniu testów w [szpitalu wojskowym] Val-de-Grâce.

⁷ Teatr działał w latach 1840-1882 w Paryżu, 22 rue de La Tour-d’Auvergne, pod dyktando Talbota z Comédie-Française, i wystawiał wodewile. Wiele gwiazd, w tym Mme Ristori, zadebiutowała na tej scenie.

⁸ Zdjęcie [z wyciętą głową jednej z postaci (!)], przechowywane w Wellcome Library w wydzielonym zbiorze dotyczącym dr Witkowskiego, przedstawia prawdopodobnie jego z kolegami wokół prof. Jules’a Bergerona w Hôpital des enfants malades Sainte Eugénie w Paryżu w 1868 r. (Ref. MSS.5036-5038, vol. III).

Witkowski jest wymieniony w spisie z 1876 r. jako lekarz pułkowy 2 klasy w 12 Pułku Piechoty Terytorialnej. Po wojnie i bitwie pod Paryżem, o której nie wspomina w swojej biografii⁹, 13 sierpnia 1872 r. napisał w Paryżu pracę doktorską na temat czysto medyczny: „De la méthode à suivre dans l'examen clinique des maladies des yeux” (O metodzie do stosowania w badaniu klinicznym chorób oczu). Ta siedemdziesięciostronicowa rozprawa, opublikowana przez Pichona w Paryżu, mówi nam, że utrzymywał kontakt ze swoim przyrodnym bratem, który był jednym z adresatów dedykacji. Publikacja przedstawia listę jego nauczycieli: Henri Ferdinand Dolbeau (1830-1877), specjalista chirurgii dziecięcej, przewodniczący jury; Paul Lorain (1827-1875), historyk medycyny; Etienne-Jules Bergeron (1817-1900); René Marjolin (1812-1895), chirurg w Hôpital Sainte-Eugénie (dla chorych dzieci); oraz Albert Gombault (1844-1904), neurolog i patolog. Rozprawa informuje również, że Witkowski studiował pod kierunkiem Josepha Auguste'a Aristide'a Forta (1835-1920), wolnego profesora anatomii w École Pratique de la faculté de médecine de Paris i autora licznych prac z zakresu anatomii.

Witkowski rozpoczął praktykę lekarską specjalizując się w odbieraniu porodów oraz leczeniu chorób kobiet i dzieci. Swoją tabliczkę z nazwiskiem umieścił na domu przy rue Bleue w miejscowości Franconville pod Paryżem. Ulica już nie istnieje, ale był tam też sklep spożywczy starego muzułmanina, który zainspirował Erica-Emmanuela Schmitta do jego książki „Monsieur Ibrahim et les Fleurs du Coran”¹⁰. Jak pisze Witkowski, „zostałem [tam] skazany na trzynaście lat ciężkich robót jako wiejski lekarz, nie biorąc, aż do końca mojej kariery, ani jednego dnia urlopu”. Niemniej jednak w 1875 r. został radnym miejskim, który to urząd sprawował do 1888 r., najwyraźniej bez przekonania:

Aby nie dać mi spokoju, lokalna rada uczyniła mi zaszczyt, wybierając mnie jednogłośnie na burmistrza i dając możliwość zdobycia czerwonej wstęgi prędzej czy później, którą właśnie otrzymał kolega z sąsiedztwa, zwykły urzędnik służby zdrowia, jako burmistrz swojej gminy, *Timeo Danaos...*¹¹. Niemniej jednak, podobnie jak Hipokrates, odmówiłem przyjęcia darów od Artakserksesa.

Podczas tego okresu Witkowski był członkiem Komisji Urzędu Dobroczyńności oraz komitetu do spraw dróg lokalnych we Franconville od 1880 do 1883 r.

W 1873 r. dr Witkowski ożenił się, lecz, według jego autobiografii, małżeństwo z Émilie Louise Antoinette Thienet, urodzoną w 1853 r., nie należało do szczęśliwych:

⁹ J. Schiller wspomniał o tym „malowniczym charakterze” (używając jego własnego wyrażenia) w naszym społeczeństwie w krótkiej notatce w r. 1967. J. Schiller zauważył, że data urodzenia dr. Witkowskiego nie zawsze jest podawana poprawnie i podał różne odniesienia, które są błędne, jednakże sam pomylił tę datę podając w tytule artykułu dzień 21 marca 1844 r. Schiller J., *Note biographique sur Gustave-Joseph Witkowski (21 mars 1844-24 janvier 1923)*, „Histoire des sciences médicales”, t.1, 1967, s. 1.

¹⁰ Polskie wydanie: *Pan Ibrahim i kwiaty Koranu*, tłum. Barbara Grzegorzewska, Kraków, Znak 2004.

¹¹ *Timeo Danaos et dona ferentes*, po polsku: Obawiam się Greków nawet wtedy, gdy niosą dary.

W międzyczasie, aby nie wyróżniać się z tłumu, pobraliśmy się latem 1873 r., nie zdając sobie sprawy, że rocznik zawierał siedemdziesiąt trzy złe znaki. [...] Potem nastąpiło czternaście lat głębokiej i gorzkiej medytacji nad tym, co eufemistycznie nazywa się związkiem małżeńskim”.

Portal Geneanet informuje nas, że córka, Marguerite Denise, urodziła się z tego związku w 1874 r., ale Witkowski nic o tym nie wspomina. Być może to nie on był ojcem... O tym małżeństwie również pisze:

Ale to nie powstrzymało mnie we wczesnej młodości, kiedy byłem jeszcze w wieku złudzeń i braku doświadczenia, od doświadczania niepokojącego upojenia kobiecymi wdziękami. Nieodparty popęd, który instynktownie popycha nas do reprodukcji gatunku, naszego jedynego celu na ziemi w oczach pomysłowego i złośliwego Wiecznego Ojca. Za złośliwość, złośliwość i pół. Przez wyrzuty sumienia i obawę przed możliwymi konsekwencjami, udzielaliśmy naszym łask tylko postulantkom, które wykazywały się bezpłodnością.

Podobnie jak o swojej pracy lekarza, dr Witkowski mówił o swoim małżeństwie – „kolejnej katordze” – i rozwiódł się 19 czerwca 1899 r.

Obok prywatnej praktyki dr Witkowski starał się zapewnić sobie stałe płatne zatrudnienie (podobnie jak Cabanès i wielu lekarzy tego okresu), mimo że miał „od 25 do 30 pacjentów dziennie”¹², a jego umiejętności jako położnika były chwalone. Był lekarzem dla Północnej Kompanii Kolejowej, w warsztatach Ermont w Seine-et-Oise od 1877 do 1888 r., następnie został lekarzem w teatrze *Gymnase*.

W międzyczasie w wyniku problemów zdrowotnych, w szczególności nawracającego zapalenia żył, ciesząc się opinią dobrego lekarza, Witkowski przeniósł się do Paryża, na Montmartre, avenue Trudaine 178¹³. Jego dyplom medyczny został zarejestrowany w paryskiej prefekturze policji 27 listopada 1888 r.

Po zabiciu ośmiu koni pode mną – Napoleon I, mógłbym powiedzieć – postanowiłem przyjechać i żyć jak stary chłopiec w Paryżu, w nowoczesnym Babilonie, stolicy syfilitycznego świata, zdominowanej przez górę Wenery; raj Mahometa po zawodowym i małżeńskim piekle.

„Le Petit National” z 2 sierpnia 1898 r. ukazuje nam portret Witkowskiego w tym czasie:

Radośnie niosąc swoje pięćdziesiąt cztery lata, doktor Witkowski jest średniego wzrostu i ma przyjemny wyraz twarzy obszytej cienkim, lekko szpakowatym wąsikiem. Bardzo bystre i przenikliwe oczy odzwierciedlają inteligencję oraz życzliwość.

W autoironiczny sposób Witkowski przedstawia nam jeszcze jedną swoją cechę: „Mierny rozwój okolicy czołowej byłby dla jasnowidzącego frenologa oznaką raczej wadliwego intelektu, co tłumaczyłoby nadmierną dobroć obok głupoty”.

¹² „Le Petit Médecin des Familles” z 22 lutego 1887 r.

¹³ Tamże.

Dziennikarz

Podobnie jak Cabanès, Witkowski współpracował z wieloma czasopismami naukowymi, takimi jak: „Le Journal de la Santé”, „La Médecine populaire”¹⁴, „Le Petit Médecin des Familles”, „La Science pour tous”¹⁵, „L'Hygiène pour tous”, „Le Practicien” i „La Gazette de Gynécologie”¹⁶. Nie trzeba dodawać, że nie pisał dla „La Chronique médicale”¹⁷, ani po zerwaniu współpracy z jej redaktorem naczelnym, ani wcześniej. Prac napisanych jego piórem nie można też znaleźć w innych czasopismach z końca XIX lub początku XX w., takich jak „Esculape”, „Pro Medico”, „La Médecine Internationale”, itp., do których Cabanès wniósł znaczący wkład. Witkowski również nie wstąpił do La Société Française d'Histoire de la Médecine (SFHM), ani w 1902 r., gdy towarzystwo zostało założone, ani później.

Historyk medycyny

Podobnie jak Cabanès, Witkowski był autorem licznych prac z zakresu historii w ogólności¹⁸, a szczególnie dotyczących procesów reprodukcji człowieka. To nie jest bez smaczku w przypadku tego patentowanego mizogina – autora tych oto kilku zdań, które dziś wzbudziłyby gniew feministek:

Mówi się, że idealna kobieta to rzadkość.
Aby się podobać, musi mieć trzy wspaniałe cechy:
Duch – Serce – Piękno. Lecz natura
Jest skąpa z tymi dobrami i rozdaje je na własną rękę
Morał
Dlatego nie można znaleźć w jednej kobiecie
Uroku ducha i piękna ciała
W połączeniu z cennymi cechami duszy
Musimy więc wziąć trzy z jednym z tych skarbów¹⁹.

¹⁴ M. Baudrimont, J. Poirier, *L'iconographie de La Médecine populaire, journal hebdomadaire illustré (1880-1884)*, „Histoire des sciences médicales”, t. 24, 1990, nr 3-4. Prezentacja na posiedzeniu Société française d'histoire de la Médecine w dniu 28 kwietnia 1990 r.

¹⁵ Czasopismo „La Science pour tous” zostało założone w 1856 r. przez H. Le Couturier'a, który równocześnie uruchomił „Le Musée des sciences”.

¹⁶ „La Gazette de gynécologie: journal bimensuel des maladies médico-chirurgicales des femmes”, została założona w 1886 r. przez Louisa-Pierre'a Ménière'a.

¹⁷ Oprócz notatki na temat artykułu Reynauda o chorobie Moliera w nr 04 z 1907 r., s. 105; notatki zatytułowanej: *De quand datent les premiers accoucheurs ?* w rubryce *Correspondance médico-littéraire* w nr. z 9 maja 1898, s. 296; notatki dotyczącej recenzji *La Dormeuse* przez André de Lorde w rubryce *Variétés médico-littéraires, La médecine et les médecins au théâtre* nr. 08 w 1901 r., s. 134; notatki na temat porodu w Bazylice św. Piotra w Watykanie w rubryce *Iconographie artistique* w „La Chronique médicale”, nr 3 w 1904 r., s. 93. Nie należy zapomnieć o ciekawej reklamie bibliograficznej *Les Médecins au théâtre* w numerze 10 z 1905 r., s. 344.

¹⁸ Główne prace są zdigitalizowane online na stronach Bibliothèque nationale de France i Wellcome Library. Bibliothèque Sainte Geneviève w Paryżu również posiada wiele książek Witkowskiego.

¹⁹ Wellcome Collection, Witkowski, Gustave Jules Alphonse (1844-1923), *Coupures de presse, 1865-1920*.

Prace te obejmują wszystkie pozycje opublikowane przez G. Steinheila w Paryżu: „Histoire des accouchements chez tous les peuples” w 1887 r, którą Tarnier ocenił jako „bardzo godną miejsca w bibliotece praktyka, a nawet specjalisty, który chce się zrelaksować od zmęczenia swoim zawodem poprzez rekreacyjną lekturę” w „Annales de Gynécologie”²⁰; „Les accouchements à la cour” (1890); „Accoucheurs et sage-femmes célèbres : esquisses biographiques” (1891), która zawiera graficzny portret autora; „Anecdotes & curiosités historiques sur les accouchements” (1892); „Les Accouchements dans les beaux-arts, dans la littérature et au théâtre” (1894).

Karmienie piersią było również bogatym źródłem inspiracji dla serii „Tetoniana” składającej się z czterech dzieł, tym razem opublikowanych przez Maloiné’a: „Curiosités médicales, littéraires et artistiques sur les seins et l’allaitement” (1898); „Anecdotes historiques et religieuses sur les seins et l’allaitement, comprenant l’histoire du décolletage et du corset” [Historyczne i religijne anegdoty na temat piersi i karmienia piersią, w tym historia dekoltu i gorsetu], (1898); „Les seins dans l’histoire” (1903); „Les seins à l’église” (1907). To bogactwo literatury tematu przyczyniło się do opublikowania karykatury w czasopiśmie „Rictus”, zainspirowanej słynną sceną „Rzymskiego miłosierdzia” (ryc. 2).



Ryc. 2. Dr Gustaw Witkowski w karykaturze. (L'Album du Rictus, 1907-1908), Bibliothèque numérique Medica

Źródło: domena publiczna

²⁰ L'Album du Rictus, journal humoristique mensuel, deuxième serie, Paris, 1907-1908.

Dr Witkowski pisał też o relacjach między medycyną a literaturą i sztuką, szczególnie na temat, który dobrze znał: „Les médecins au théâtre” (Paris, A. Maloine, w dwóch tomach, 1905)²¹. „Chronique Médicale” opublikowała wkładkę reklamową w stylu autora:

Doktor Witkowski ma zaszczyt ogłosić narodziny swojego trzydziestego pierwszego dzieła „Les Médecins au théâtre jusqu'au dix-septième siècle”, powierzonego czujnej opiece przybranego ojca żywiciela, Pana Maloine, wydawcy, 25 rue de l'École de Médecine w Paryżu. Ojciec, pomimo najbardziej żmudnej pracy, czuje się dobrze. Ma nadzieję, że „ostatni owoc z jego żył”, jak powiedziała by Boileau²², jako dziecko starca, wkrótce się wyczerpie²³.

Powinniśmy wspomnieć „L'art profane à l'église ; ses licences symboliques, satiriques et fantaisistes. Contribution à l'étude archéologique et artistique des édifices religieux”, w dwóch tomach, 1908; „L'art chrétien, ses licences. (Complément de L'art profane à l'église) – France et étranger”, 1912. To nie przypadek, że te trzy wyuzdane książki, mające na celu pokazanie, że sztuka religijna nie zawsze jest w stanie abstrahować – i na szczęście, uważał Witkowski – od obciążeń ciała, by wznieść się w sfery niebiańskie, zostały opublikowane przez Jeana Schemita, hermetycznego i ezoterycznego wydawcę tajemniczego Fulcanelliego²⁴.

Przed wszystkim zawdzięczamy temu pogromcy hipochondrii i przygnębienia w obliczu wieczności („le grand désopilateur de rate devant l'éternel”), biegłemu w ośmieszaniu samego siebie, liczne prace na temat medycyny w anegdotach opublikowane przez wydawnictwo C. Marpon i E. Flammarion et Steinheil, z których niektóre zostały niedawno ponownie opublikowane pod różnymi tytułami²⁵: „Les joyeusetés de la médecine; anecdotes, bons mots, pensées, chansons, épigrammes, etc., recueillis et annotés; Le mal qu'on a dit des médecins” (1884, w dwóch tomach, seria 1: „Auteurs grecs et latins”, seria 2: Auteurs français jusqu'à Molière; La médecine littéraire et anecdotique”, bez daty); „Anecdotes médicales”, 1882, „Les drôleries médicales”, bez daty. W wielu gazetach wychwalano te książki jako antidotum na melancholię.

Mizantropijny pamflecista

W 1920 r., pięć lat po opublikowaniu jadowitego pamfletu podpisanego „Aristarque”, dr Witkowski opublikował w Paryżu „Comment moururent les rois de France” (Bibliothèque des Curieux). Dzieło to, które było gotowe od sierpnia 1914 r. i nie

²¹ Ta książka Witkowskiego została uwieczniona w : L.-P. Fischer, *Le bistouri et la plume. Les médecins écrivains*. L'Harmattan, Paris, 2003, s. 432; I. Crommelynck, *Petit dictionnaire de la médecine au théâtre. De Molière à nos jours*, Paris, Herrmann, 2014, s. 287.

²² „La Chronique médicale” 1905, nr 10, s. 344.

²³ *Nouvelle rive gauche* z dnia 15 grudnia 1882 r.

²⁴ Fulcanelli – nazwisko przybrane przez tajemniczego alchemika działającego we Francji w latach 20. XX w.

²⁵ *Histoires surprenantes et décalées de la médecine*, Editions Jourdan, 2019.

mogło zostać wydrukowane aż do zakończenia działań wojennych wskutek mobilizacji drukarni, otwarcie krytykowało „Morts mystérieuses de l'Histoire” autorstwa doktora Cabanès'a. W 1916 r. Witkowski napisał również liczącą nie mniej niż 154 strony, skrupulatną i surową „Dissection de Folie d'empereur”, krytykującą książkę o tym samym tytule także autorstwa tegoż samego Cabanès'a. Ale ta praca, której napisana na maszynie kopia jest w posiadaniu Académie de Médecine, nigdy nie została opublikowana.

Witkowski opublikował również kilka prac we współpracy z innymi lekarzami: Ladislasem-Xavierem Goreckim²⁶ – „La médecine littéraire et anecdotique: morceaux choisis en prose ou en vers, curiosités pathologiques et scientifiques, anecdotes, maximes, épigrammes, etc.”, Paris, C. Marpon et E. Flammarion, 1881 r., i z Lucienem Nass'em²⁷ dla „Le nu au théâtre, depuis l'antiquité jusqu'à nos jours”, Paris, Daragon, 1909 r.²⁸

Ponadto Witkowski współpracował z Augustinem Cabanès'em, z którym w 1909 r. opublikował książkę „Gayetez d'Esculape”, wydaną przez Maloine'a, w której obaj autorzy udratyzowali historię lewatywy. Książka ta została ponownie opublikowana w 1922 r., w dwóch tomach zatytułowanych „L'Esprit d'Esculape” i „Joyeux Propos d'Esculape”. Należy zauważyć, że Cabanès jest pierwszym autorem w drugim wydaniu, podczas gdy Witkowski określa go jako swojego współpracownika w pierwszym²⁹. Można przypuszczać, że to drugie wydanie mogłoby przyczynić się do niezgody pomiędzy obu panami, ale Witkowski wskazuje na inne powody w dziele zatytułowanym „Curiosa de médecine”, opublikowanym w 1920 r.³⁰. Sprawa ta sięga bowiem 1908 r., kiedy to została wydana książka „L'Art profane à l'Église, ses licences symboliques, satiriques et fantaisistes”, w której Cabanès miał mieć swój udział, ale który, jak się wydaje, wykorzystał pracę swojego starszego kolegi dla własnych pism...³¹.

Oprócz tych licznych prac Witkowski pozostawił wiele innych rękopisów, które nie zostały opublikowane. Należą do nich „L'art de dompter les mémoires rebelles”,

²⁶ Ladislas-Xavier-Paul Gorecki (1846-1904), urodzony w Suresnes we Francji, również polskiego pochodzenia, był byłym lekarzem marynarki wojennej, który osiadł w Montreuil i specjalizował się w okulistyce. Wraz z higienistą Émile Decaisne (1826-1888) Gorecki założył czasopismo „Le praticien”, które istniało przez dwadzieścia pięć lat. Decaisne był również redaktorem naczelnym czasopisma „Médecin de réserve”.

²⁷ Lucien Nass (1874-1933), lekarz i historyk, mason, był redaktorem „Revue d'hygiène sociale”. W dziedzinie historii medycyny opublikował: *Empoisonnements sous Louis XIV* (1898), *Poisons et sortilèges. Deuxième série. Les Médecins, les Bourbons, la science au XXe siècle* (1903), *Les névrosés de l'histoire* (1908).

²⁸ Nass współpracował również z Augustinem Cabanès'em nad kilkoma książkami: *La Névrose révolutionnaire*, Société française d'imprimerie et de librairie, przedmowa Jules Claretie (Paris, 1906); *Poisons et sortilèges: les Césars, envoûteurs et sorciers, les Borgias* (Plon-Nourrit et Cie, Imprimeurs-éditeurs, 1903).

²⁹ Wstęp, w: *Comment moururent les rois de France, Nouvelle édition augmentée et illustrée*, Paris, Bibliothèque des Curieux, 1920.

³⁰ Tamże.

³¹ G.-J. Witkowski, *Curiosa de Médecine*, Librairie Le François, Paris, b.d. [1920], s. 263-264.

(format 4°), napisane w 1920 r., niewątpliwie zainspirowane przez jego „Mémento d’anatomie” opublikowane w 1894 r., oraz dziewięć tomów maszynopisów w formacie 4°, obejmujących panowanie władców do I Cesarstwa włącznie. „Praca ta – napisał – może być konsultowana w Bibliothèque Sainte-Geneviève”. Niestety, nie znaleźliśmy tam żadnego śladu tej serii, w tym pracy „Comment j’ai appris l’histoire de France. Petits moyens mnémotechniques à l’usage des amnésiques. Les Bourbons. Henri IV”, która była jej częścią i została opublikowana przez „Le François” w 1918 r.

Z drugiej strony, archiwa Wellcome Library w Londynie zawierają zbiór wycinków prasowych, których część została podpisana przez Cabanès’a, zawiadomienia od wydawców, raporty o jego pismach, w szczególności gdy jego prace zostały zdeponowane w Académie, w tym fotografie, a także oryginalne wiersze i własnoręczne tłumaczenia zagranicznych ogłoszeń³². Jest tam też kilka listów adresowanych do Witkowskiego i odnoszących się do jego dzieł. Niestety, główki jednej postaci na dwóch fotografiach w zbiorze, niewątpliwie należące do samego Witkowskiego, zostały wycięte. Listy, z których wszystkie są podpisane własnoręcznie, są różnie datowane między 1904 a 1918 r. i zostały napisane przez Paula Dorveaux³³, Jean’a Grand-Cartereta³⁴, Charles’a Poraka³⁵ i Léona Gabriela Toraude’a³⁶. Czytając te dokumenty nie wydaje się, aby Cabanès był jedyną osobą, która mogła być zła na Witkowskiego, nawet jeśli Aristarque wyżywał się tylko na nim. Istnieje odręczne pismo zatytułowane: „Liste de mes voleurs connus!” (Lista moich znanych złodziei!). Choć Cabanès nie jest w nim wymieniony, Witkowski wylicza tam swoje żale do wielu innych osobistości: komików takich jak Yveling Rambaud i E. Coulon, którzy splagiatowali kilka fraz z „Danseuses de l’Opéra” z jego „Théâtres en maillot”, aby napisać „Les théâtres en robe de chambre”; doktora Labarthe’a, który szczęśliwie zanurzył się w jego „Médecine anecdotique”; ginekologa Auvarda, który wykorzystał dane z jego „Histoire des accouchements”, anatoma Mathiasa Duvala za tekst z „Le Corps humain”; Auguste’a Lutauda, alias Dr Minime, który dokonał „cięć nożyczkami do swoich tomików” dla „Parnasse Hippocratique”; Paula Rodeta, któremu powierzył swoją „Histoire des accouchements” i który nadużył jej w tłumaczeniu „Labor among primitive peoples” autorstwa George’a J. Engelmana; l’abbé Riche’a, autora „Les Merveilles de l’oeil” (Paryż, Plon, 1876), który skopiował kilka stron do swoich własnych książek, a także pozbawionych skrupułów wydawców w Wiedniu i Berlinie...

³² Wellcome Collection: Witkowski, Gustave Jules Alphonse (1844-1923), Wycinki prasowe, 1865-1920, (Ref. MSS.5036-5038).

³³ Paul Dorveaux (1851-1938), lekarz, historyk, bibliotekarz w École supérieure de pharmacie w Paryżu i członek Académie des sciences, specjalizował się w historii medycyny i prowadził badania dotyczącymi François Rabelais.

³⁴ John Grand-Carteret (1850-1927) był dziennikarzem oraz historykiem sztuki i mody, uważanym za pioniera w dziedzinie ikonologii.

³⁵ Charles Porak (1845-1921), doktor medycyny (Paryż, 1878), był profesorem nadzwyczajnym i głównym położnikiem w paryskim szpitalu położniczym. Członek Towarzystwa Anatomicznego, 6 marca 1894 r. został wybrany do sekcji położniczej Akademii Medycyny.

³⁶ Léon Gabriel Toraude (1868-1945) był farmaceutą i historykiem, znanym ze swojego dzieła *Bernard Courtois (1777-1838) et la découverte de l’iode (1811)*, Vigot, Paris, 1921.

„Przewidywane” ogłoszenie własnej śmierci, napisane przez Witkowskiego, które pojawia się w postscriptum do jego „Art chrétien”, stwierdza, że został zdradzony przez wszystkich swoich przyjaciół z wyjątkiem jednego. Po zbadaniu sprawy wydaje się, że był to Charles Porak.

Niemniej jednak, w swojej autobiografii lekarz i pisarz przyznaje się do własnej mizantropii jako źródła konfliktu ze współczesnymi:

Nie lubię świata, który żyje obłudą, kłamstwem, obmową i oszczerstwem, tak jak bociany żyją z węzami, bez żadnej szkody dla nich, jak mądrze zauważył kardynał de Richelieu. To wystarczyło, by przekonać mnie – spragnionego prawdy i sprawiedliwości jak Don Kichot – że nie jestem towarzyski.

Ale Witkowski nie chce być zgorzkniały:

Mimo wszystko, mimo choroby – wiernej towarzyszki, mimo żony – mniej wiernej towarzyszki, co sprawiło, że byłem zrzędlawy, mizoginistyczny i nieco mizantropijny, mam tę pociechę, że nigdy nie zazdrościłem pułapek sukcesu i że kochałem, naprawdę kochałem moją niezależność.

Popularyzator

Witkowski zyskał sławę publikując od 1876 r. książki o anatomii, a w szczególności niezwykle atlas „Anatomie iconoclastique: atlas complémentaire de tous les ouvrages traitant de l’anatomie et de la physiologie humaines, composé de planches découpées, coloriées et superposées, texte inclus” (Anatomia w rozdzielnych obrazach: uzupełniający atlas do wszystkich prac dotyczących anatomii i fizjologii człowieka, składający się z wycinanych, kolorowych i nałożonych na siebie plansz, zawiera tekst), wydany w Paryżu przez H. Lauwereyns, w 11 poszytach z kolorowymi, wycinanymi i nakładanymi planszami tematycznymi oraz broszurami tekstowymi: t. 1: Ciało ludzkie; t. 2: Mózg; Mózgowie i ośrodki motoryczne; t. 3: Ucho i ząb; t. 4: Krtań i język; t. 5: Oko; t. 6: Żeńskie narządy płciowe i krocze; t. 7: Męskie narządy płciowe i krocze; t. 8: Szkielet i stawy; t. 9: Ręka; t. 10: Stopa; t. 11: Cięża do terminu porodu. Chociaż Witkowski nie wynalazł techniki ilustracji anatomicznych na nałożonych arkuszach, która jest przypisywana Johannesowi Remmelinowi w jego „Catoptrum microcosmicum” (1619), to wiedział, jak wykorzystać ją do celów dydaktycznych. W odniesieniu do drugiego tomu poświęconego mózgowi, recenzent z „Archives générales de médecine” stwierdza: „Autor wie, jak skutecznie wyjść z nierozwiązywalnej trudności, która polega na przedstawieniu bryły za pomocą płaskich powierzchni. Jego procedura jest stosowana, z braku czegoś lepszego, przez anatomów, którzy są zmuszeni do korzystania z przekrojów, rozumiających tylko dla tych, którzy są zaznajomieni z badaniem mózgu jako całości i w jego plastycznych podziałach”³⁷.

³⁷ *Archives générales de médecine*, P. Asselin, Paris, 1878, seria 7, nr 01.

Opinia z „Le Petit Médecin des familles” z 22 lutego 1887 r. jest nie mniej dytyrambiczna: „Nie znam książki bardziej wciągającej do czytania, poważniej pouczającej i bardziej ortodoksyjnie doktrynalnej. Gdyby miał na swoim koncie tylko to wspiane dzieło, wystarczyłoby to, aby umieścić go w pierwszym szeregu naszych specjalistów”. Ten atlas miał także kilka wydań w języku angielskim (“A Movable Atlas showing [...] and A Pictorial Manikin : or movable atlas of the human body showing [...]”).

Dzieła Witkowskiego „Structure et fonctions du corps humain” (Paris, H. Lauwe-reyns, 1877), ponownie opublikowane pod tytułem „Le corps humain”, przez tego samego wydawcę w 1882 r., i „La génération humaine” (Paryż, G. Steinheil, 1886), których było nie mniej niż dziewięć wydań, wznowione w małym atlasie, który można było kupić osobno, z techniką nałożonych na siebie plansz uszczęśliwiały ówczesnych studentów medycyny. „Pan Witkowski wie, jak sprawić, by nauka wydawała się przyjemna” - czytamy w słowniku biograficznym lekarzy i chirurgów („Dictionnaire biographique international des médecins et chirurgiens”). Ktoś nazwał go „Louisem Figuiere medycyny”³⁸. Jego zasługi w popularyzacji nauki przyczyniły się niewątpliwie do przyznania mu w 1879 r. brązowego medalu Société pour l’Instruction élémentaire, nominacji w 1883 r. na oficera Académie de Médecine, stanowiska poprzedzającego „Palmy akademickie”, a 13 lipca 1889 r. nominacji na stanowisko urzędnika ds. edukacji publicznej.

Wynalazca

Z autobiografii, zapowiedzianej przez autora jako „notatki bez znaczenia”, dowiadujemy się, że oprócz działalności jako „medyczny wyrzutek” (termin zapożyczony od Cabanès’a) Witkowski był odpowiedzialny za szereg wynalazków, określanych jako „produkcje paranaukowe”. Pierwszym z nich był wybuchowy, dzwoniący budzik, którego przeznaczenie pozostaje tajemnicą:

To urządzenie było pierwszym z moich lotów fantazji, które zostały opublikowane w 1861 r. Jego niska cena sprawiła, że 1000 wyprodukowanych egzemplarzy zostało szybko wyprzedanych. Jest to naukowa ciekawostka, przypominająca raczej starożytną klepsydrę niż przedmiot codziennego użytku. Hałas, jaki wydaje rano, kiedy się uruchamia, sieje takie przerażenie wśród sąsiadów, że sąsiedzi nagle domagają się eksmisji tak głośnego lokatora. To była niedogodność, którą musiałem znieść przy naszej pierwszej i ostatniej próbie. Aby korzystać z urządzenia z pełnym spokojem, należy zatem zajmować odizolowane mieszkanie głęboko w lesie.

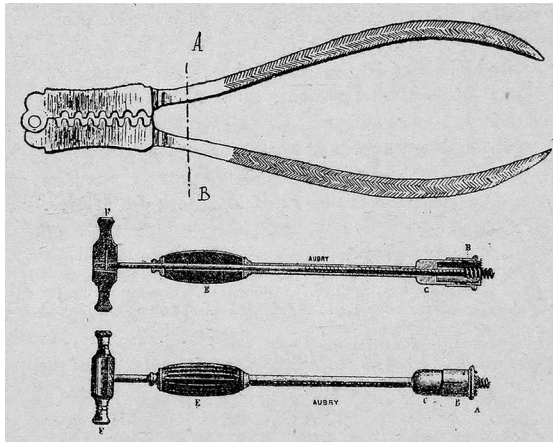
Jego drugim wynalazkiem była profilaktyka gorączki połogowej za pomocą wewnątrz-maciczych zastrzyków karbolowych:

³⁸ Guillaume Louis Figuiere (1819-1894), farmaceuta, stał się najbardziej płodnym popularyzatorem XIX w. po sporze z Claude Bernardem na temat glikogenu wątrobowej.

Mój skłonny do zbytńich uproszczeń umysł utożsamia ranę macicy z raną rannego mężczyzny i już w 1868 r.³⁹ wymyśliłem sobie, aby dwa razy dziennie wykonywać rodzącym na oddziale [Pana] Lorrain'a w Hôpital Saint-Antoine [w Paryżu], za jego zgodą, wewnątrzmaciczne zastrzyki karbolowe przy użyciu dwudrożnej srebrnej sondy, której produkcję powierzyliśmy Charrière'owi⁴⁰ w ramach naszego skromnego studenckiego budżetu. Ale metal – cenny w tamtym czasie – skusił niektórych młodszych pracowników wydziału i wkrótce antyseptyczne zastrzyki zostały wstrzymane z powodu braku strzykawki. Jestem dumny z oryginalnego pomysłu tej profilaktycznej antyseptyki, którą następnie zastosowałem u moich pacjentek i która sprawiła to, że na tysiąc porodów przeprowadzonych *secundum artem*, nigdy nie musiałem odnotować ani jednej nieprzewidzianej infekcji, ani najmniejszej *phlegmasia alba dolens*⁴¹.

Kolejnym wynalazkiem był zacisk do pępowiny:

Kiedy rozpocząłem praktykę lekarską we Franconville, mój poprzednik powiedział mi, że właśnie stracił noworodka w wyniku krwotoku z pępowiny po odpadnięciu ligatury. Aby zapobiec podobnym wypadkom, pomyślałem o samicach czworonogów przecinających pępowinę swoich młodych poprzez żucie jej, w taki sam sposób, w jaki kruszarki i zaciski hemostatyczne przecinają lub miażdżą i blokują światło tętnic. Zleciliśmy ślusarzowi, panu Laporte, miejscowemu Charrière'owi, wykonanie czegoś w rodzaju dziadka do orzechów w celu miażdżenia końca pępowiny, poza podwiązaniem. [...] W szczytce roztargnienia, mój nawyk myślenia najpierw o innych sprawił, że zapomniałem wspomnieć o tym instrumencie w arsenale położniczym.



Ryc. 3. A. Zacisk do pępowiny; B. Trepan kraniotomijny płodowy

Źródło: BnF, domena publiczna

³⁹ Za datę wprowadzenia antyseptyki we Francji tradycyjnie uznaje się jednak r. 1876, za sprawą J. L. Championnière'a i Samuela Pozzi'ego. Czy Witkowski zainspirował się pracą Semmelweisa opublikowaną w 1861 r. pod tytułem: *Die Aetiologie, der Begriff und die Prophylaxis des Kindbettfiebers?*

⁴⁰ Joseph-Frédéric-Benoît Charrière (1803-1876), urodzony w Szwajcarii francuski producent instrumentów chirurgicznych.

⁴¹ *Phlegmasia alba dolens* – bolesny obrzęk białej żyły uda u położnic (zakrzepica żył głębokich).

Możemy również wymienić trepan kraniotomijny:

W 1879 r. po raz pierwszy miałem okazję przebić czaszkę płodu, aby pomóc jej przejść przez wyraźne zwężenie miednicy, używając nożyczek grotowych Smelliego. Wypadki, na które narażony jest ten instrument (ześlizgnięcie się końcówki, perforacja otrzewnej), skłoniły mnie do powierzenia panu Aubry'emu opracowania perforatora czaszkowego. Składa się on z wydrążonego cylindrycznego pręta zakończonego pionowym uchwytem na jednym końcu, a na drugim końcówką koronową wyposażoną w ruchomy kursor, lub rękaw ochronny do pochwy. [...] Urządzenie to zostało zaprezentowane *Société de chirurgie* przez dr. Championnière w maju 1881 r. Zastosowałem je kilka razy, bardzo łatwo i całkowicie bezpiecznie dla matki.

Kolejnym „wynalazkiem” był fotel ginekologiczny⁴²:

Stare krzesło ze wziernikiem miało zbyt wiele wad, więc wymyśliłem łżejsze, mniej kłopotliwe, tańsze krzesło bez mechanizmu. [...] Moje, z rzeźbionego dębu w stylu renesansowym, miało tę dodatkową zaletę, że było dyskretne i służyło jako elegancki i oryginalny mebel. Łączyło w sobie użyteczność z przyjemnością.

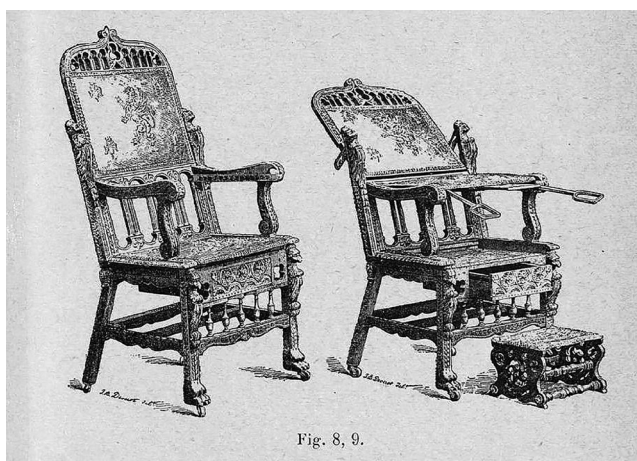


Fig. 8, 9.

Ryc. 4. Fotel ginekologiczny według konstrukcji dr. Witkowskiego

Źródło: BnF, domena publiczna

W końcu wspomnijmy o jednym z ostatnich wynalazków Witkowskiego, czyli pochodzącym z 1896 r. i noszącym jego imię „samodyspanserze w chorobach kobiecych”. „Urządzenie to – pisał – umożliwi kobiecie samodzielne wprowadzenie do dróg rodnych opiatów przepisanych przez lekarza.” Jego wynalazca mówi nam, że

⁴² Marcel Thivolet poświęcił długi artykuł zatytułowany: *Les ouvrages médicaux et littéraires du docteur Witkowski*, z dnia 3 września 1894, w czasopiśmie *Le siècle industriel*, gdzie szczegółowo omawia ten wynalazek.

instrument ten można zobaczyć w gablotach muzeum Towarzystwa Historii Medycyny, co nie zostało potwierdzone...

Według „Dictionnaire biographique international des médecins et chirurgiens”, Witkowski był członkiem kilku towarzystw naukowych: Société thérapeutique expérimentale de France w 1868 roku, Société de la Presse scientifique, Société française d'hygiène w 1880 r. i Société d'hygiène de l'Enfance w 1887 r. W 1879 r. otrzymał brązowy medal od Société pour l'Instruction élémentaire. Żadnej Legii Honorowej, ani nawet nagrody od Académie de Medicine lub gdziekolwiek indziej, jak skarżył się w liście z 20 marca 1918 r. do swojego przyjaciela dr Poraka⁴³, którego zadaniem było przekazywanie jego dzieł szlachetnemu zgromadzeniu przy rue Bonaparte [Académie de Médecine], którego był członkiem:

Ale komu, u licha, przyznawana jest nagroda filantropa Montyona⁴⁴? Zasluga wałem na nią każdego roku od 1914 i nie spodziewam się jej. Zawsze ściga mnie nieszczęście potomków Aretusza⁴⁵. Na szczęście mam trochę filozofii do odsprzedania Kantowi, a Kanta mam w d..., można powiedzieć.

Nieco nostalgiczny list, napisany z Tours, gdzie świętował swoje 74. urodziny, mówi nam coś o jego zdrowiu:

Wkraczam zatem w 75 rok życia. 75! Kto by w to uwierzył! Kto by to powiedział! To prawda, że tylko dobrzy odchodzą. W przeciwnym razie, w wieku 75 lat nie jestem bardziej poważny niż w wieku 20 lat. Stan duszy jest taki sam, a serce nigdy się nie starzeje. Cała ta długa preambuła ma na celu poinformowanie, że nie ma sensu wysyłać „żadnych kwiatów, żadnych wieńców” i że moje zdrowie jest jak u chodzącego trupa. [...] Żyję jako anachoreta i cnotliwy pustelnik. [...] Ach, gdybym miał szczęście spotkać tak dobrą kobietę jak twoja! Jakże byłaby szczęśliwa ze mną, oczywiście nie szczęśliwsza niż z tobą, ale nieszczęście, gdyż zawsze jest tylko jedna dobra kobieta na tym świecie i to nie dla mnie! Wpadam w schemat moralnych i fizycznych gargulców.

Ten dziwny, ale ujmujący człowiek zmarł 24 stycznia 1923 r. w domu przy rue des Feuillantines w 5. dzielnicy Paryża⁴⁶, gdzie mieszkał od co najmniej dziesięciu lat. Katalog lekarzy Prefektury Policji Paryża lokalizuje doktora Witkowskiego pod tym adresem w 1913 r., zaledwie kilka ulic dalej od rue Lacépède, gdzie mieszkał jego znieawidzony kolega. Ale nawet to wydarzenie dało mu wcześniej powód do żartów:

⁴³ Wellcome Collection: Witkowski, Gustave Jules Alphonse (1844-1923), Wycinki prasowe, 1865-1920, (Ref. MSS.5036-5038, t. III).

⁴⁴ Antoine Jean Baptiste Robert Auget, Baron de Montyon (1733-1820) był Francuzem, działał jako prawnik, urzędnik sądownictwa administracyjnego i intendent; zasłużony jako filantrop i fundator nagród za wybitne osiągnięcia w sferach społecznej i naukowej.

⁴⁵ Aretusz z Kapadocji – wybitny lekarz grecki, żyjący w I w. n.e., autor ośmiu traktatów o chorobach.

⁴⁶ Bez wątplenia bliskość zamieszkania spowodowała, jak Witkowski informuje w swojej autobiografii, że „biblioteka św. Genowefy przechowuje nasze prace kompilacyjne i popularyzatorskie w całości”. Autorowi nie udało się tego potwierdzić.

Opowiadam się za kremacją, nie z osobliwości, przekomarzania się czy antyreligijnego protestu, ale po pierwsze dlatego, że jest czystsza, szybsza i bardziej higieniczna niż gnicie, na które skazane są stworzenia podobne do owiec; po drugie, przez całe życie byliśmy bardzo wrażliwi na zimno... [...] Ciepło, być może trochę intensywne, krematorium – przedsionek piekła, w którym mam nadzieję ogrzać się w wolnym czasie – kusi mnie i przyciąga. Co więcej, wybór miałby tę zaletę, że uzasadniałby uświęcone tradycją wyrażenie: ś.p. Witkowski ... [...] Na froncie naszej urny wygrawerujemy napis Ariosta, który można było przeczytać na fasadzie jego domu w Ferrarze: *Parva sed apta mihi*⁴⁷. Dla wieka zarezerwujemy lapidarne epitafium:

G.J.W.
1844-1917
Tutaj leży biedny stary lekarz
Który inspirował tylko zazdrość
I tylko przez utratę życia
Niech znajdzie doskonałe szczęście



Ryc. 5. Podpis dr. Gustawa Witkowskiego. Wellcome Collection (Ref. MS.8049)

Źródło: domena publiczna

Bibliografia

Źródła archiwalne

Wellcome Collection: Witkowski, Gustave Jules Alphonse (1844-1923), Wycinki prasowe, 1865-1920, (Ref. MSS.5036-5038, vol. II, III).

Źródła drukowane

Witkowski G.-J., *Autobiographie*, Imp. E. Arrault et Cie, Tours 1917.

Tegoż, *Entrée*, w : *Comment moururent les rois de France, Nouvelle édition augmentée et illustrée*, Paris 1920.

Tegoż, *Curiosa de Médecine*, Librairie Le François, Paris, b.d. [1920], s. 263-264.

Tegoż, *De quand datent les premiers accoucheurs ?* „La Chronique médicale” 1898, s. 296.

Tegoż, *Histoires surprenantes et décalées de la médecine*, Editions Jourdan, 2019.

⁴⁷ Zostało wyprowadzone z wiersza Horacego *Ad Mæcenatem*, którym poeta uczcił podarowanie mu domu przez Gajusza Cliniusza Mecenasa. Od 1776 r. to motto jest również wypisane na „Folie” hrabiego d'Artois (przyszłego Karola X) – le Chateau de Bagatelle na skraju Bois de Boulogne, zaprojektowanym przez architekta François-Joseph'a Bellangera.

Tegoż, *Iconographie artistique*, „La Chronique médicale” 1904, nr 3, s. 93.

Tegoż, *Les Médecins au théâtre?* „La Chronique médicale” 1905, s. 344.

Opracowania

Baudrimont M., Poirier J., *L'iconographie de La Médecine populaire, journal hebdomadaire illustré (1880-1884)*, „Histoire des sciences médicales”, t. 24 (3-4), 1990.

Crommelynck I., *Petit dictionnaire de la médecine au théâtre. De Molière à nos jours*. Herrmann, 2014, s. 287.

Dictionnaire biographique international des médecins et chirurgiens, Paris 1903.

Fischer L.-P., *Le bistouri et la plume. Les médecins écrivains*, Paris 2003, s. 432.

Lorde, de A., *La Dormeuse, ?* „La Chronique médicale” 1901, s. 134.

Schiller J., *Note biographique sur Gustave-Joseph Witkowski (21 mars 1844-24 janvier 1923)*, „Histoire des sciences médicales”, t. 1, 1967, s. 1.